

**Martyna Szczepaniak**

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-8361-503X>

[marti.szczepaniak@doctoral.uj.edu.pl](mailto:marti.szczepaniak@doctoral.uj.edu.pl)

## Miejsce błędów w opisie gatunków internetowych

**Streszczenie.** W artykule prezentuję miejsce błędów w opisie gatunków internetowych. Wychodząc od opisów gatunkowych tworzonych przez innych badaczy, wskazuję na to, w jakich gatunkach kwestia błędów językowych się pojawia, a w jakich jest pomijana. Zwracam przy tym uwagę przede wszystkim na to, jak jest opisywana. Prezentuję cechy definicji i opisów gatunkowych, które implikują obecność błędów w analizowanych tekstach. Dodatkowo przedstawiam, w jaki sposób o błędach pisze się w internetowych poradnikach tworzonych przez użytkowników. Zastanowię się także nad zasadnością wskazywania tych cech w modelach gatunkowych, zarówno normatywnych, jak i deskryptywnych.

**Słowa kluczowe:** błąd, gatunek internetowy, norma

### *The place of errors in the description of born-digital genres*

**Summary.** In this article, I present the placement of errors in the descriptions of Internet genres. Starting with genre descriptions created by other academics, I pinpoint for which genres errors are part of the description and for which they are not. However, my main focus is on the way they are described. I also include characteristics of genre descriptions that implicate the appearance of errors in the texts. In addition, I present how Internet guides created by users treat errors in text. I will also consider how useful it is to indicate them in the genre models – both normative and descriptive.

**Keywords:** error, digital genre, norm

Z internetu korzysta 84,5% Polaków (Kemp 2021: 28<sup>1</sup>): tam rozmawiają, załatwiają sprawy urzędowe, robią zakupy, a przy tym tworzą różnego rodzaju teksty: e-maile, noty na blogi, wpisy w mediach społecznościowych, komentarze. Ze względu na tak dużą liczbę użytkowników, ich różny wiek i zróżnicowane kompetencje tekstotwórcze pisane przez nich wypowiedzi charakteryzują się równie wielką rozpiętością poziomu poprawności. Na kwestie te badacze języka internetu zwracali uwagę już dawno. W niniejszym tekście chciałabym dokładniej przyjrzeć się sposobom opisu poprawności tekstów internetowych, najpierw w tekstach naukowych, a następnie w poradnikach pisanych przez użytkowników dla użytkowników.

W mojej analizie tekstów naukowych zajmę się przede wszystkim sposobem opisu wypowiedzi, które są uznawane za błędne, a nie tylko łamią normę. Wszelkiego rodzaju sposoby wyrażania emocji za pomocą pisma – np. zapis tekstu tylko dużymi literami czy zwielokrotnienie samogłosek – nie są przeze mnie uznawane za wypowiedzi błędne, choć w wyraźny sposób łamią zasady poprawnej pisowni. Podobnie zresztą traktowane są przez innych badaczy, którzy wymieniają je wśród środków ekspresji dostępnych internautom (Kuczyński 2005: 481; Grzenia 2006: 119–124; Greń 2009: 93–94; Żydek-Bednarczuk 2013: 352–356). Nie biorę pod uwagę także opisu błędów stylistycznych, który pojawia się przede wszystkim w kontekście refleksji o grzeczności językowej i potocyzacji polszczyzny.

Analizie poddałam teksty naukowe, które przedstawiają komunikację w internecie w ogóle bądź konkretny gatunek prymarnie internetowy oraz w jakiś sposób ustosunkowują się do kwestii poprawności, a dokładniej – obecności błędów w badanych tekstach. Zgromadzone przeze mnie analizy dotyczą języka internetu, a także e-maila, czatu, bloga, komentarza, tweeta i wypowiedzi na forum.

Zanim przejdę do sposobów opisywania błędów w tych tekstach, pragnę zauważyć, że mało która publikacja naukowa zajmująca się środowiskiem internetowym może sobie pozwolić na zignorowanie tej kwestii. Jeśli w tekście cytowane będą fragmenty wypowiedzi internautów, to autor musi przyjąć jakąś postawę wobec zagadnień poprawnościowych. Zwykle cytuje się bez wprowadzania zmian (zazwyczaj wraz z komentarzem, w którym badacz dystansuje się wobec obecnych w przytoczeniach błędów) albo przy pierwszym cytowaniu zaznacza się, że przytaczane wypowiedzi zostały poprawione. Pierwszy z tych sposobów jest częstszy w tekstach językoznawczych. W mniejszym stopniu zwraca uwagę czytelnika na obecność usterek językowych, ale jednocześnie większe naruszenia normy mogą wzbudzać zainteresowanie odbiorcy. Drugi z nich jest przydatny w przypadku cytowania dłuższych fragmentów, szczególnie gdy temat danego opracowania

---

<sup>1</sup> Numer strony odnosi się do numeru strony raportu, który jest zawarty w formie pokazu slajdów w tym artykule.

nie dotyczy kwestii językowych. Pozwala na sprawniejsze zapoznanie się z tekstem, jednak może także wpływać na utrwalenie u czytającego opinii o niskiej kompetencji językowej internautów<sup>2</sup>.

W tekstach zajmujących się językiem internetu w ogóle o błędach pisze się wprost. Pojawiają się wtedy klasyfikacje rodzajów błędów, przy czym najczęściej miejsca poświęca się zmianom ortograficznym i interpunkcyjnym. Te ostatnie najczęściej sprowadzają się do braku znaków interpunkcyjnych, szczególnie przecinków. W przypadku ortografii w takich tekstach podkreśla się przede wszystkim brak polskich znaków diaktrycznych, co wynikać może albo z przyczyn technicznych<sup>3</sup>, albo z pośpiechu. Opracowania te zawierają również wypowiedzi, które jedynie wskazują na odejście od ogólnych norm poprawnościowych. Rzadko poruszonym tematem są zagadnienia związane z poprawnością fleksyjną: na osiem tekstów o języku internetu o tego typu błędach wprost pisze tylko Tomasz Chyrzyński w *Języku w Internecie* (Chyrzyński 2012). Natomiast Urszula Żydek-Bednarczuk i Jan Grzenia wskazują na wpływ językowych zachowań internautów na zmianę normy fleksyjnej, składniowej i leksykalnej (Żydek-Bednarczuk 2013: 371; Grzenia 2016), co sugeruje, że język, jakim użytkownicy posługują się w komunikacji internetowej, łamie obowiązujące zasady poprawnościowe.

W pracach ogólnych o języku internetu opisowi błędów towarzyszy zwykle dodatkowo wskazanie prawdopodobnych przyczyn ich powstawania. Według badaczy są nimi:

- spontaniczność wypowiedzi: „Spontaniczność jest nierzadko rezultatem niskiej kompetencji językowej w zakresie pisma, co objawia się m.in. nieprzykładaniem wagi do staranności graficznej” (Grzenia 2006: 79);
- niewiedza autora bądź jego świadome działanie: „Nie zawsze wiadomo, czy pojawiające się w wypowiedziach deformacje zostały wprowadzone świadomie, dla uzyskania efektu zabawowego, śmieszności, wywołania oczekiwanej reakcji (z zaskoczenia), czy znalazły się w nich z nieuwagi, a nawet z niewiedzy” (Greń 2009: 99); „Scharakteryzowane powyżej zjawiska w znacznej mierze stanowią o niekompetencji językowej użytkowników oraz o ich lekceważącym stosunku do zasad pisowni (choć mogą być celowe, o charakterze

---

<sup>2</sup> Kwestia ta nie dotyczy jedynie opisu tekstów internetowych, przy czym sposób zaznaczania błędów w cytowanych fragmentach w dużej mierze zależy od tego, czy dany typ tekstów kojarzony jest z częstym popełnianiem błędów – dla porównania: tego typu komentarzy nie spotyka się w przypadku cytowań tekstów naukowych, natomiast podobne strategie pojawiają się na przykład w opisie tekstów tworzonych przez młodzież lub dzieci.

<sup>3</sup> Chociaż pierwszy kod umożliwiający uwzględnienie liter z polskimi znakami diaktrycznymi powstał już w 1987 r. (<https://www.iso.org>), nie oznaczało to, że można było ich używać od razu na wszystkich stronach internetowych.

zabawowym)” (Chyrzyński 2012: 75); „Utrwalone społeczną tradycją zasady komunikowania bardzo często są łamane celowo i stanowią świadomą pokoleniową manifestację walki o własną tożsamość, próbę kulturowej emancypacji” (Ogonowska, Skowronek 2016: 82);

- szybkość komunikacji w internecie: „Imperatywem okazuje się więc nie tyle poprawność językowa, ile szybkość i wygoda” (Adamczyk 2009: 177);
- kwestie techniczne: „To wszystko sprzyja szerzeniu się na różnych forach internetowych tekstów z błędami. Jedne wynikają z niedoskonałości techniki [...]” (Rocławski 2009: 109).

Przyczyny te nie wykluczają się nawzajem, lecz nawet są wymieniane wspólnie, np. „[...] błędy ortograficzne wynikają z pośpiechu, niedbałości o formę i z niewiedzy” (Żydek-Bednarczuk 2013: 371). Badacze zwracają przy tym uwagę na to, że tak naprawdę niezwykle trudne, a nawet niemożliwe może być rozstrzygnięcie, czy dany błąd pojawił się w konkretnym tekście celowo czy też nie, równie trudne jest na tej podstawie ocenianie kompetencji językowej użytkownika.

Także prace opisujące konkretne gatunki rzadko zawierają jedynie informację o obecności błędów bez wskazania prawdopodobnych przyczyn ich popełniania. W badanym materiale w czterech z piętnastu tekstów analizujących konkretne gatunki nie ma informacji o możliwych powodach powstania opisywanych błędów. Co interesujące, dwa z nich skupiały się na kwantytatywnej ocenie słownictwa – odpowiednio czatu i bloga – a refleksja na temat nieortograficznego zapisu wyrazów pojawiła się w kontekście problemów z utworzeniem listy frekwencyjnej (Wróblewski 2005: 458; Dura 2009: 212). W *Kwantytatywnym obliczu bloga* Elżbieta Dura pisze: „Ponad 21% wszystkich słów tekstowych w blogach to słowa spoza słownika. Jednakże połowa z nich została rozpoznana jako słowa słownikowe zapisane albo z błędem ortograficznym, albo bez polskich znaków, czasem jedno i drugie” (Dura 2009: 212). Z oczywistych względów tego typu analiza może uwzględniać jedynie błędy ortograficzne. W opracowaniu Michała Lewińskiego pt. *Mowa pisana? Próba analizy etykiety językowej prywatnych e-maili* kwestia błędów pojawia się jedynie w krótkim podsumowaniu dotyczącym ogólnego odstępstwa od zasad towarzyszących pisaniu listów i jest określona sformułowaniem „specyficzna ortografia”, przy czym autor nie precyzuje, na czym dokładnie polega jej specyficzność (Lewiński 2005: 496). Ostatni z wspomnianych tekstów to artykuł *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC* Marty Juzy i Aleksandry Wagner, w którym autorki w krótkim przypisie opisującym czaty uznają łamanie norm językowych za cechę socjolektu, jakim posługują się ich użytkownicy (Juza, Wagner 2006: 240).

W pozostałych artykułach przedstawieniu błędów – ponownie przede wszystkim ortograficznych i interpunkcyjnych – towarzyszy podanie prawdopodobnych przyczyn ich powstania, przy czym w analizowanych tekstach wśród tych powodów nie znalazła się niewiedza użytkowników.

Badacze w opracowaniach opisujących konkretne gatunki podają za to:

- szybkość wymiany: „[...] potrzeba szybkiego kontaktu wyklucza budowanie przemyślanego pod względem logicznym i gramatycznym komunikatu” (Uździcka 2005: 505); „Pośpiech wpływa na występowanie błędnie zapisanych form wyrazów” (Szymański 2011: 186); „Często internauci popełniają błędy literowe, z czego można wnioskować, że nie czytają swoich wpisów przed zamieszczeniem ich na forum, co prawdopodobnie jest spowodowane dążeniem do jak najszybszej komunikacji (nieraz sterowanej przez emocje)” (Dąbkowska 2020: 461);
- spontaniczność: „Spontaniczna kreatywność użytkowników IRC wydaje się być cały czas nieskrępowana żadnymi wcześniejszymi czy też nowszymi regułami” (Kuczyński 2005: 486); „Współwystępujące spontaniczność i dynamiczność komunikacji mogą jednak rzutować na zachwiania norm poprawnościowych” (Szymański 2009: 173);
- emocjonalność: „Emocjonalność i spontaniczność komunikacji elektronicznej podkreśla także inna zaobserwowana cecha, mianowicie obecność różnorodnych błędów w pisowni” (Dąbrowska 2000: 106);
- chęć wywołania określonej reakcji u odbiorcy.

Ostatni z tych powodów jest w tekstach opisywany dokładniej niż pozostałe. Rafał Maćkowiak, analizując komentarze na YouTube, wymienia popełnianie błędów jako jedną ze strategii zakłócania komunikacji (Maćkowiak 2016: 77). Także Leszek Szymański wskazuje na możliwość interpretowania takich zabiegów jako celowych w przypadku wulgaryzmów na czacie – niepoprawny zapis pełni wtedy dodatkowo funkcję melioracyjną (Szymański 2012: 217).

Przyczyny te nie wykluczają się wzajemnie, podobnie jak w opisach ogólnych. Warto zwrócić uwagę na to, że w analizach języka internetu oraz konkretnych gatunków powtarzają się trzy kategorie: spontaniczność, szybkość i celowość. Spontaniczność i szybkość są związane z komunikacją przez internet, a więc cechują także gatunki internetowe (Grzenia 2006: 97; Żydek-Bednarczyk 2013: 352). Teksty szczegółowo omawiające gatunki nie biorą pod uwagę ograniczeń związanych z możliwościami technicznymi danego medium, co może być związane z ich późniejszym powstaniem. Także nieobecność emocjonalności w ogólnych analizach jest zrozumiała, ponieważ jest to cecha jedynie wybranych gatunków internetowych.

Cztery artykuły opisujące gatunki zaledwie implikowały obecność błędów językowych w tekstach internetowych. Dwa z nich, jeden autorstwa Wiesława Godzica (Godzic 2000), drugi Beaty Golus (Golus 2004), wskazują jedynie na spontaniczność jako cechę czatu – obie analizy poświęcone są temu gatunkowi. W pierwszym z tych tekstów całość opisu sformułowana jest w taki sposób, że czytelnik musi się domyślić, że pod słowami „niechlujstwo” i „chaotyczność” kryje się informacja o niepoprawnej konstrukcji wypowiedzi. Podobną strategię zastosował Marek Palczewski, choć w tym przypadku cechą wpływającą na obecność błędów językowych jest szybkość (Palczewski 2013: 46). Czwarte z opracowań w tej grupie, *Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpage'y Facebooka Aleksandry Urzędowskiej*, zgodnie z tytułem wskazuje na ekspresywność jako cechę języka używanego w komentarzach. Autorka zwraca przy tym uwagę na spontaniczność tworzonych wypowiedzi, w części ogólnej analizy wspominając tylko o tym, że użytkownik może później żałować wysłania wypowiedzi napisanej pod wpływem emocji (Urzędowska 2016: 131-132).

W tekście tym wprost zostają wskazane błędy w jednym z przytoczonych przykładów, ale połączone jest to z kolejnym typem opisywania błędów, a mianowicie wiązaniem ich z autorem niepoprawnej wypowiedzi, a nie z całym gatunkiem. A. Urzędowska przytacza wypowiedzi, przy ich opisie wskazując na błędy i wiążąc ich obecność ze spontanicznością i ekspresywnością danego użytkownika (Urzędowska 2016: 132-133). Podobnie Joanna Ginter w swojej analizie blogów poświęconych poprawności językowej, cytując fragment bloga amatorskiego, interpretuje obecne w tym tekście błędy językowe jako czynnik, który wpływa na jego niską wiarygodność. Choć wskazuje na obecność błędów także w innych blogach pisanych przez amatorów, to traktuje je jako przykłady jednostkowe (Ginter 2018: 54). Prawdopodobne uzasadnienie powstania błędów wskazują za to Katarzyna Jachimowska i Beata Kacperska w artykule, w którym analizują tweety dziennikarza Jerzego Mielewskiego. Obecne w nich błędy interpretują jako jednostkowy przypadek, przedstawiając pośpiech i ekspresywność jako powody ich powstania, przy czym wyraźnie odnoszą to jedynie do wpisów dziennikarza (Jachimowska, Kacperska 2017: 284).

W opisanych tekstach wybór analizowanego w nich gatunku nie wpływał na sposób jego prezentacji. Jednak biorąc pod uwagę liczbę artykułów, w których omawiano kwestię błędów w ramach danego gatunku, można zauważyć, że pojawiała się ona najczęściej w kontekście czatów – w moim materiale znajduje się sześć publikacji wprost wskazujących na obecność błędów w tekstach czatów, a kolejne dwa ją implikują. W odniesieniu do pozostałych gatunków informacja taka zawarta była w jednym (forum) lub dwóch tekstach (e-mail, blog, komentarz, tweet). Wszystkie te gatunki,

z wyjątkiem forum, znajdują się w centrum moich zainteresowań badawczych, mogę więc stwierdzić, że to czat najczęściej opisuje się przez pryzmat łamania normy językowej. Nie jest to zaskoczeniem, ponieważ przynależy on do gatunków synchronicznych, w których tempo wymiany jest niezwykle szybkie.

Dodatkowo korzystanie z czatu wymaga niewielkiej wiedzy technicznej, jest to także w dużej mierze anonimowy sposób porozumiewania się. Wszystkie te czynniki mogą wpływać na mniejszą dbałość o poprawność wypowiedzi czy też większą liczbę użytkowników o niskiej kompetencji językowej wynikającej chociażby z ich wieku<sup>4</sup>.

Kolejny wniosek, który się nasuwa, to fakt, że – podobnie jak w przypadku analiz ogólnych – wskazywane przez badaczy błędy dotyczą przede wszystkim kwestii ortograficznych i interpunkcyjnych. Wpisuje się to w łącznie popełniania błędów językowych ze spontanicznością czy szybkością tworzenia wypowiedzi, ponieważ pisząc na klawiaturze, najłatwiej popełnić błędy tego typu.

Jakie wnioski można wyciągnąć z analizy tych artykułów dla badań gatunków internetowych? Przede wszystkim to, że analizując je, badacz powinien rozważyć, czy i w jaki sposób ustosunkować się do kwestii poprawności badanych tekstów. Istotnymi czynnikami przy podejmowaniu tej decyzji powinny być liczba takich błędów i częstość ich pojawiania się w próbie tekstów danego gatunku.

Za zasadne uważam też opisywanie błędów przez pryzmat powodów ich powstawania. Wskazywanie na pochodzenie błędów dostarcza więcej informacji na temat danego gatunku niż jedynie ich zaznaczenie i opisanie, choć i taka analiza może być owocna, co pokazuje T. Chyrzyński. Przedstawia on sposoby włączania hashtagów w tekst posta, oceniając je przede wszystkim pod kątem ich funkcjonalności. Obecność błędów związanych z użyciem niepoprawnej formy fleksyjnej – co w tym przypadku sprowadza się do używania we wszystkich kontekstach formy mianownika lp. lub zapisu graficznie oddzielającego końcówkę – wskazuje na to, jak użytkownicy korzystają z hashtagów i co jest dla nich ważniejsze: pełna zrozumiałość i poprawność ich własnej wypowiedzi czy też połączenie jej z innymi komunikatami o podobnej tematyce (Chyrzyński 2012: 144).

Błędy nie są jedynymi wyznacznikami spontaniczności, emocjonalności czy szybkości, co także przemawia za użyciem tego typu sformułowań. Wspomniany wcześniej M. Palczewski definiuje tweet następującymi słowami: „szybkość, bezpośredniość, natychmiastowość, prywatność i (czasami) intymność, a równocześnie masowość (dociera od jednego/niewielu do – potencjalnie – wielu). Tweet jest zindywidualizowany

---

<sup>4</sup> Podobnym gatunkiem jest *instant messaging*, który nie pojawił się w niniejszym zestawieniu ze względu na stosunkowo małą liczbę tekstów skupiających się na jego analizie.

językowo, podatny na komentarze, dosłowny, subiektywny, zaangażowany, bywa zakamuflowaną plotką lub prowokacją” (Palczewski 2013: 46). Kwestie poprawnościowe nie pojawiają się w tej analizie *explicite*, za to wskazane przez badacza cechy mogą być przyczyną opublikowania niepoprawnej wypowiedzi.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że bez względu na założenia obiektywności badacza pozbawiona komentarza informacja o łamaniu przez użytkowników normy językowej może być odebrana jako przekazanie negatywnej oceny na temat danego gatunku. W jednym z omawianych przeze mnie artykułów umieszczono jedynie informację o obecności błędów w tekstach pewnego gatunku. W połączeniu z opisem innego gatunku bez informacji o błędach sugeruje to czytelnikowi, że gatunek ten jest gorszy, co niekoniecznie było zgodne z intencją autorską.

Inne podejście powinny za to przyjąć i przyjmują teksty, które nie tyle chcą opisywać gatunki internetowe, ile wskazywać użytkownikom, jak należy je pisać. Poradniki takie najczęściej są tworzone przez samych użytkowników i udostępniane online, choć – szczególnie w przypadku e-maila – można także znaleźć publikacje drukowane. Pomijam w tym miejscu techniczne instrukcje publikowania w internecie, np. uczące, jak umieścić w wypowiedzi obrazy czy emotikony. Zajmuję się tymi tekstami, które wskazują na sposób pisania. Nie uwzględniam też wszelkiego rodzaju zbiorów zasad obowiązujących na danej platformie. Czasem pojawiają się tam kwestie poprawnościowe, ale większą uwagę przywiązuje się w nich do treści i związanych z tym zakazów.

Analizie poddałam 11 tego typu tekstów poradnikowych<sup>5</sup>, opisujących 4 ze wspomnianych wcześniej gatunków: e-mail, blog, komentarz i tweet. Pomiędzy chat i forum, ponieważ nie udało mi się znaleźć tekstów, które spełniałyby przedstawione wyżej kryteria. Oprócz opracowań obejmujących porady techniczne pojawił się artykuł, który zawierał wskazówki dotyczące odpowiedniego komunikowania się za pomocą czatu. Nie uwzględniłam go jednak, ponieważ był on skierowany do pracowników, którzy używają firmowego czatu do rozmów z klientami, a taka sytuacja nadawczo-odbiorcza charakteryzuje nie chat, lecz *instant messaging*.

Wszystkie analizowane teksty poradnikowe traktują język przedmiotowo. Odpowiedź na pytanie „jak pisać?” ma zazwyczaj stosunkowo mało wspólnego z samym pisaniem. Lwia część każdego z tych poradników skupia się na pragmatycznych aspektach tworzenia tekstów internetowych. Podstawowe rady dotyczą tego, by tworzona wypowiedź była dostosowana do odbiorcy, prosta i poprawna.

---

<sup>5</sup> Błędy obecne w cytowanych fragmentach tych tekstów zostały poprawione.



Tylko w niektórych tekstach poświęcono więcej miejsca ostatniej z tych kwestii, a najwięcej – w poradnikach dotyczących pisania e-maili. Przedstawiono w nich po kolei, jak należy tworzyć poszczególne części elektronicznych listów – włączając w to metadane, przede wszystkim temat. Porady poprawnościowe pojawiają się tu w dwóch specyficznych kontekstach: prawidłowego zapisu formuł powitalnej i pożegnalnej oraz użycia wielkiej litery w zwrotach do adresata: „Zwrot powitalny kończymy przecinkiem, unikamy natomiast wykrzykników. [...] Po pierwsze, słowa Pan i Pani zawsze piszemy wielkimi literami. [...] Po formule pożegnalnej nie stosujemy przecinków” (*Jak poprawnie pisać...* 2020); „Zwroty do adresata zapisuj wielką literą. W mailach dowolność w tym zakresie nie obowiązuje” (Szczepaniak b.r.)<sup>6</sup>; „Jeżeli po dzień dobry postawimy wykrzyknik, zdanie należy zacząć dużą literą. Jeżeli natomiast używamy przecinka, to powinniśmy kontynuować treść wiadomości małą literą. Nigdy nie należy stawiać kropki! [...] Ważne, aby po tych formułach [pożegnalnych – przyp. M.S.] nie stawiać przecinka!” (Żyłowska b.r.).

Powyższe porady mogłyby równie dobrze dotyczyć tradycyjnych listów. Poza tym w tych tekstach pojawiają się ogólne uwagi dotyczące zachowywania zasad poprawnej polszczyzny. Jedynie Ewa Szczepaniak dopuszcza pominięcie znaków diaktrycznych, a nawet to zaleca, gdy wie się, że program pocztowy odbiorcy nie jest przystosowany do ich wyświetlenia (Szczepaniak b.r.).

Specyficzny dla gatunku problem językowy opisywany jest też w poradnikach dotyczących pisania tweetów. Ze względu na ograniczenie liczby znaków autorzy przestrzegają przed tworzeniem zbitek słów: „Istotne jest nawet to, by z powodu braku znaków nie robić zbitek słów” (Stawarz-Garcia 2014); „nie rób zbitki słów (to jest nieczytelne!)” (Kot 2020). Co interesujące, choć w każdym z tych tekstów pojawia się kwestia hashtagów, to w żadnym z nich nie ma rad dotyczących ich odmiany<sup>7</sup>, choć z jednego z nich można wywnioskować, że zalecana jest ich odmiana – „Tweety cieszące się największą popularnością mają nie więcej niż dwa #hashtagi” (Stawarz-Garcia 2014). Jednak równie dobrze można interpretować „#hashtagi” jako zabieg mający na celu uatrakcyjnienie wypowiedzi.

Poza tym we wszystkich tekstach poradnikowych autorzy radzą użytkownikom, by dbali o ortografię i interpunkcję swych wypowiedzi. Forma, w jakiej przekazano te rady, wskazuje na instrumentalne traktowanie języka:

---

<sup>6</sup> Autorka formom powitalnym i pożegnalnym poświęciła drugą część swojego poradnika, której tu nie uwzględniam, ponieważ zajmuje się w niej jedynie kwestią grzeczności poszczególnych sformułowań.

<sup>7</sup> W jednym z nich pojawia się za to uwaga, by w wielowyrzutowych hashtagach każde kolejne słowo zaczynać dużą literą dla lepszej ich czytelności. W tym samym tekście pojawia się link do artykułu poświęconego w pełni hashtagom, ale w nim także autorka nie poruszała kwestii odmiany wyrazów i umieszczania hashtagu w treści wiadomości (Kot 2020).

należy pisać poprawnie, by nie zniechęcić do siebie czytelnika, bo doprowadzi to do wymiernych strat, np.: „Tweety z błędami mają znacznie mniejsze szanse na udostępnienie ich dalej” (Wróbel-Konior 2014)<sup>8</sup>.

Tylko w jednym tekście wprost wskazano na obecność błędów: „Jasne, że pisząc z komórki trudno o to, by tekst był w pełni poprawny. Poza tym to tylko komentarz, nikt Wam za powtórzenie rączek nie wyrwie” (Katrina 2017).

W pozostałych poradnikach autorzy wskazują zamiast tego na następujące sposoby unikania błędów:

- ponowne przeczytanie przed wysłaniem bądź opublikowaniem: „Bezpośrednio przed wrzuceniem posta na bloga czytam go jeszcze raz i staram się wyłapać wszystko, co można jeszcze poprawić” (Glogaza 2014); „Nikt nie każe Wam czytać jednego wpisu po 20 razy, ale jeśli sami nie czujecie się na siłach, pokażcie go komuś, kto Wam chętnie pomoże. Albo poprawi go za Was już za prawdziwe pieniądze” (Pachla 2015); „Jeśli mamy taką możliwość, odłożmy publikację tekstu i przeczytajmy go jeszcze raz następnego dnia [...]. Jeśli nie chcemy czekać z publikacją tekstu, poprośmy kogoś bliskiego, by go przeczytał” (Zalepa 2015); „Sprawdź mail przed wysłaniem. Koniecznie!” (Szczepaniak);
- korzystanie z narzędzi sprawdzających poprawność pisowni: „Pamiętaj tylko o tym, że słowniki i funkcja korekty w przeglądarkach nie zawsze się sprawdzają. [...] Dlatego też z całego serca polecam Ci narzędzie LanguageTool” (Ozorowski 2018)<sup>9</sup>; „Możesz wspomóc się funkcją sprawdzania pisowni w programie pocztowym [...]” (Szczepaniak); „Przydatnym narzędziem będzie również strona ortograf.pl, gdzie możesz sprawdzić poprawność językową przygotowanego tekstu” (*Jak pisać teksty...*).

Tak sformułowane porady wyraźnie sugerują, że najczęstszym powodem popełniania przez użytkowników błędów jest szybkość wymiany – cecha, na którą wskazywały także teksty naukowe. Niewiedzę użytkowników zakładają tylko autorzy tekstów dotyczących e-maili, dlatego też wyraźnie przedstawiają te reguły, które – w ich mniemaniu – mogą być nadawcom nieznanne.

Analizowane poradniki przyjmują dość konserwatywne spojrzenie na język, według którego każde odstępstwo od normy jest czymś niepożądanym. Jedynie w jednym z nich pojawiła się sugestia, by dla zrobienia odpowiedniego

---

<sup>8</sup> Poradnikowe teksty często przeznaczone są dla użytkowników, którzy chcą skomercjalizować swą działalność w internecie. To kolejny powód, dla którego nie znalazłam tego typu poradników dla czatu i forum: nie są to gatunki, które łatwo można wykorzystać do promowania siebie czy tworzenia marki.

<sup>9</sup> Wiarygodność pierwszej części tej porady jest zachwiana przez reklamowy charakter drugiego zdania.

wrażenia używać wulgaryzmów, jednak zakłada to łamanie normy związanej z grzecznością językową (Pachla 2015). Tylko w jednym tekście obecność błędów została pokazana jako coś, co może zdarzyć się każdemu, co nawołuje do pewnej wyrozumiałości (Katrina 2017). Co interesujące, w obu przypadkach opisywanym gatunkiem był komentarz, który odgrywa mniej istotną rolę w budowaniu wizerunku własnego czy marki.

Podsumowując, kwestia łamania norm językowych pojawia się w tekstach naukowych zwykle – co według mnie jest zjawiskiem pożądanym – w szerszym kontekście, a badacze nie tylko wskazują na obecność błędów, lecz także prawdopodobne przyczyny ich powstawania. Oprócz przemyślanego opisu istotny w tego typu analizach jest także wybór odpowiedniej strategii cytowania tekstów internetowych z błędami<sup>10</sup>. Natomiast w poradnikach kwestia poprawności ukierunkowana jest na kompetencję językową nadawcy i wyczulenie go na uważniejsze redagowanie tekstów. Te ogólne porady są wystarczające w przekazach skierowanych do szerokiego grona odbiorców, bo ich celem jest nie tyle podanie konkretnych rozwiązań poprawnościowych, ile ogólne wskazanie działań, które umożliwią użytkownikom tworzenie poprawnych językowo tekstów.

## Literatura

- Adamczyk J.M., 2009, *Język sieciowych dyskusji w opiniach samych dyskutantów*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 171–184.
- Chyrzyński T., 2012, *Język w Internecie. Formalne, semantyczne i funkcjonalno-pragmatyczne właściwości języka angielskiego i polskiego w komunikacji internetowej*, Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Dąbkowska A., 2020, *Zwierzenia w internecie – nowy gatunek mowy?*, „*Studia Mediodzawcze*” 1, s. 452–464. <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2020.1.127>
- Dąbrowska M., 2000, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*, w: G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, s. 95–111.
- Dura E., 2009, *Kwantytywne oblicze bloga*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 209–217.

---

<sup>10</sup> W tym miejscu proszę o mały eksperyment myślowy. Przeczytawszy w przypisie rozpoczynającym analizę tekstów internetowych, że zostały one poprawione, jak ocenileś, Czytelniku, ich poprawność? Czy ocenę tę znacznie zmieni informacja, że poprawa ograniczyła się do dodania i usunięcia po jednym przecinku i poprawienia jednej literówki?

- Ginter J., 2018, *O komunikowaniu się na blogach poświęconych poprawności językowej – uwagi wstępne*, „Język Polski” 4, s. 47–58. <https://doi.org/10.31286/JP.98.4.5>
- Glogaza J., 2014, *Jak pisać posty – 14 wskazówek*, <https://joannaglogaza.com/2014/02/jak-pisac-posty-14-wskazowek.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Godzic W., 2000, *Język w Internecie: Czy piszemy to, co myślimy?*, w: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, s. 176–185.
- Golus B., 2004, *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*, w: M. Kita (red.), *Dialog a nowe media*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 33–44.
- Greń Z., 2009, *Zabawy językowe w dyskusjach internetowych*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 91–100.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzenia J., 2016, *Co język polski zawdzięcza Internetowi?*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 90–97.
- <https://www.iso.org/standard/16339.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Jachimowska K., Kacperska B., 2017, *Tweet jako najnowsza forma komentarza sportowego*, w: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Gatunki w mediach elektronicznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 277–295.
- Jak pisać teksty na bloga? Kompleksowy poradnik*, <https://widoczni.com/blog/jak-napisac-dobry-tekst-na-bloga/> (dostęp: 25.08.2021).
- Jak poprawnie pisać oficjalne e-maile. Oto krótki poradnik*, 2020, <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/jak-poprawnie-pisac-oficjalne-e-maile-krotki-poradnik/vq9x5y0> (dostęp: 25.08.2021).
- Juza M., Wagner A., 2006, *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC*, w: J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan (red.), *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 233–248.
- Katrina, 2017, *Sztuka pisania komentarzy*, <http://drewniani-most.blogspot.com/2017/01/sztuka-pisania-komentarzy.html> (dostęp: 25.08.2021).
- Kemp S., 2021, *Digital 2021: The Latest Insight Into the State of Digital*, <https://wearesocial.com/uk/blog/2021/01/digital-2021-the-latest-insights-into-the-state-of-digital/> (dostęp: 8.04.2022).

- Kot J., 2020, *Jak korzystać z Twittera?*, <https://geekcat.pl/jak-korzystac-z-twittera/> (dostęp: 25.08.2021).
- Kuczyński B., 2005, *Porównanie użycia ekspresywnych aktów mowy w rozmowach za pośrednictwem IRC w języku angielskim i polskim*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 479–486.
- Lewiński M., 2005, *Mowa pisana? Próba analizy etykiety językowej prywatnych e-maili*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 487–502.
- Maćkowiak R., 2016, *Polscy gameplayerzy a trolling, czyli o zachowaniach antyspołecznych na YouTube*, w: K. Sakowski, Ł.M. Płes (red.), *Nowe media w języku, kulturze i literaturze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 73–91.
- Ogonowska A., Skowronek B., 2016, *„Język na nielegalu”, czyli wpływ multimediiów na komunikację werbalną młodego pokolenia. O nową metodologię badań*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 77–89.
- Ozorowski J., 2018, *Jak pisać komentarze na blogach i czerpać z nich korzyści?*, <https://mobiletry.com/blog/jak-pisac-komentarze-na-blogach> (dostęp: 25.08.2021).
- Pachla J., 2015, *Jak pisać teksty na bloga? Dobre rady na przykładzie... Minionków*, <https://joannapachla.com/literatura/jak-pisac-teksty-na-bloga-dobre-rady-na-przykladzie-minionkow/> (dostęp: 25.08.2021).
- Palczewski M., 2013, *Tweet jako odmiana newsa czy nowy (ponowoczesny) gatunek dziennikarski?*, „Nowe Media” 4, s. 31–50. <https://doi.org/10.12775/NM.2013.002>
- Rocławski B., 2009, *Postać graficzna i ortograficzna polskich tekstów w sieciach*, w: D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, s. 101–109.
- Stawarz-Garcia B., 2014, *Jak pisać na Twitterze? 8 zasad dobrego tweetowania*, <https://happycontent.pl/jak-pisac-na-twitterze-8-zasad-dobrego-tweetowania> (dostęp: 25.08.2021).
- Szczepaniak E., b.r., *Jak pisać maile? Cz. 1: Dobre obyczaje*, <https://tekstowni.pl/jak-pisac-maile-cz1> (dostęp: 25.08.2021).
- Szymański L., 2009, *Analiza wypowiedzi z czatu internetowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 65, s. 165–174.

- Szymański L., 2011, *Analiza leksyki czatu internetowego*, „Język Polski” 2–3, s. 179–187.
- Szymański L., 2012, *Obniżanie wulgarności wyrazów. Badania na materiale korpusowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 68, s. 209–218.
- Urzędowska A., 2016, *Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpage’y Facebooka*, „Prace Językoznawcze” 18/1, s. 129–142.
- Uździcka M., 2005, *Pogawędka internetowa – między językiem mówionym a piśmianym*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 503–515.
- Wróbel-Konior S., 2014, *Ćwierkaj zawodowo, czyli jak prowadzić działania na Twitterze*, <https://dajemyslowo.com/blog/cwierkaj-zawodowo-czyli-jak-prowadzic-dzialania-na-twitterze> (dostęp: 25.08.2021).
- Wróblewski R., 2005, *Słownictwo czatów na podstawie listy frekwencyjnej*, w: A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko (red.), *Język @ multimedia*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, s. 456–462.
- Zalepa D., 2015, *Kulisy blogowania: Jak pisać posty, by były chętnie czytane?*, <https://katedralna.com.pl/kulisy-blogowania-jak-pisac-posty-by-byly-chetnie-czytane/> (dostęp: 25.08.2021).
- Żydek-Bednarczuk U., 2013, *Dyskurs internetowy*, w: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków: Universitas, s. 347–379.
- Żyłowska K., b.r., *Jak napisać idealny e-mail? Błędy, wpadki, ciekawostki*, <https://polszczyzna.pl/jak-napisac-idealny-e-mail/> (dostęp: 25.08.2021).